

ARTUR KOSECKI
Uniwersytet Szczeciński

Relacja umysł – ciało w świecie fizycznym (Analiza poglądów Jaegwona Kima)¹

Wprowadzenie. We współczesnej filozofii analitycznej przyjmuje się za powszechny fakt, że stany mentalne pozostają w ścisłym związku ze stanami fizycznymi. Jednakowoż nadal nie potrafimy wyjaśnić jak odczucie bólu, myślenie czy postrzeganie, które przeżywamy pierwszoo-sobowo, mogą posiadać własności fizyczne, np. czasoprzestrzenność.

W filozofii analitycznej problemem psychofizycznym zaczęto interesować się w latach pięćdziesiątych dwudziestego wieku. Historia poszukiwań odpowiednich kategorii i terminów zaczęła się od publikacji H. Feigla *The „Mental” and „Physical”* oraz J. J. C Smarta *Sensations and Processess*. Reprezentowana przez nich teoria głosiła identyczność typów. W myśl której zachodzi identyczność między stanami fizycznymi i stanami mentalnymi. Jednakże owo stanowisko po krytyce H. Putnama zostało szybko odrzucone. Odejście od identyczności typów było przyczyną ożywienia się dyskusji na temat związków między stanami mentalnymi a stanami fizycznymi.

W niniejszym artykule skupimy się na analizie następujących pojęć: identyczność typów, identyczność egzemplaryczna, realizacja fizyczna oraz superweniencji. Cel postawiony w artykule jest następujący: będziemy chcieli ukazać występujące zależności pomiędzy wyżej wymienionymi pojęciami. Wówczas będziemy w stanie ukazać, że nie poczyniono od lat pięćdziesiątych znaczącego postępu. Przyczyny tego stanu rzeczy będziemy mogli upatrywać się w tym, że wprowadzone do dyskusji nad fizykalizmem pojęcia metafizyczne okazują się zbyt „słabe”,

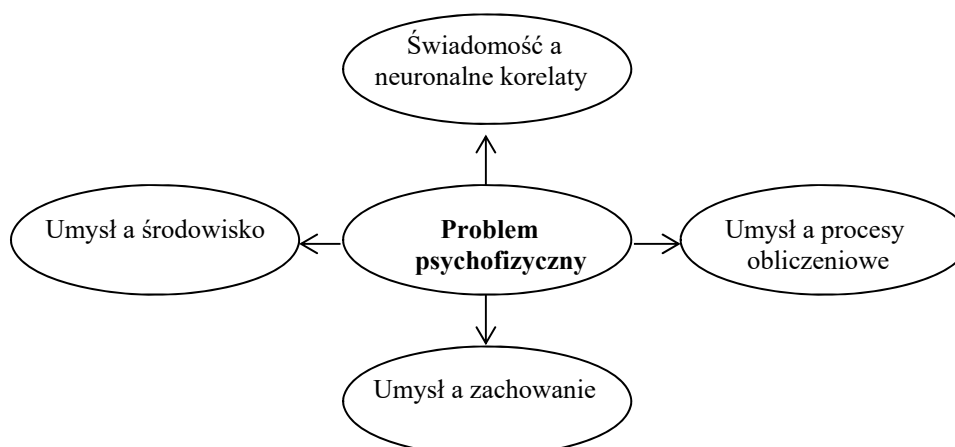
¹ Artykuł powstał w okresie pobierania stypendium Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, przyznanego w ramach programu badawczego „Filozofia analityczna: historia i najnowsze wyzwania”, kierowanego przez prof. dr hab. Tadeusza Szubkę.

aby mogły z powodzeniem zastąpić identyczność typów. Dlatego możemy skłaniać się ku osądowi, że mimo dokonanej krytyki, to jednak identyczność typów pozostaje najbardziej odpowiednim pojęciem opisującym relację psychofizyczną.

Pierwsza część artykułu zostanie poświęcona współczesnej historii tego sporu oraz charakterystyce problemu psychofizycznego. Rozważymy również podstawowe pojęcia za pomocą których próbowano scharakteryzować relację psychofizyczną. Następna część artykułu będzie poświęcona analizie poglądów J. Kima. Stawiane przez niego tezy zostaną potraktowane jako reprezentatywne dla stanowiska fizykalizmu. Na podstawie dokonanej analizy postaramy się udzielić odpowiedzi jak należy definiować wyżej wymienione pojęcia oraz scharakteryzujemy zachodzące pomiędzy nimi związki. Dodatkowo w artykule postaramy się wskazać jak zastosowany przez Kima model redukcji funkcjonalnej może zyskać aprobatę wśród naukowców.

Problem psychofizyczny. Zanim przedstawimy dokładną charakterystykę pojęć które służą nam do interpretacji relacji psychofizycznej, sprecyzujemy na czym polega sam problem psychofizyczny i podamy znamienne tezy dla stanowiska fizykalizmu. Omawiana w artykule relacja zachodzi między dziedziną zdarzeń i własności. Będzie ona stanowić podstawę do opisu takich zależności jak: świadomość i jej neuronalne korelaty, umysł i procesy obliczeniowe, umysł i zachowanie czy umysł i środowisko. Innymi słowy, relacja psychofizyczna będzie stanowić metafizyczny rdzeń wymienionych przez nas zależności². Wobec tego, jeżeli podamy wyjaśnienie w jaki sposób są ze sobą powiązane owe dziedziny, to pozwoli nam to na określenie w jakim stosunku będą do siebie owe elementy wymienionych związków. Rozrysujemy schemat ukazujący to, że relacja psychofizyczna stanowi twarde metafizyczny rdzeń innych relacji:

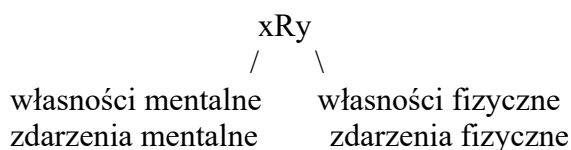
² Zob. R. Poczobut: *Relacje psychofizyczne*, w: *Przewodnik po filozofii umysłu*, red. M. Milkowski, R. Poczobut. Kraków 2012, s. 85-87.



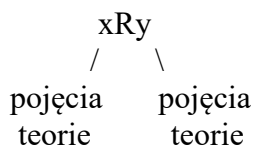
Należałoby również w artykule zwrócić uwagę na to, że większość zagadnień w filozofii umysłu będzie zależna od zaprezentowanej propozycji opisu relacji psychofizycznej. Do owych kłopotliwych kwestii możemy zaliczyć świadomość czy intencjonalność. Zatem jeżeli zamierzamy skonstruować odpowiednią teorię wybranego przez nas aspektu umysłu, to powinniśmy zadać pytanie: w jakim pozostaje on w stosunku do procesów obliczeniowych czy neuronalnych? W konsekwencji odpowiedzieć w jakiej relacji będą do siebie dziedziny mentalna i fizyczna³. Toteż próba dokonania właściwej interpretacji relacji psychofizycznej będzie jednym z najważniejszych zagadnień w filozofii umysłu.

Relację psychofizyczną możemy zinterpretować na dwa sposoby: metafizycznie i reprezentacyjnie. W niniejszym artykule uwagę naszą skupimy na relacji metafizycznej. Jednakże dla kwestii pojęć wskażemy również konsekwencję metafizyczną. Innymi słowy, w artykule przyjmujemy założenie o uprzedniości relacji metafizycznej wobec relacji reprezentacyjnej. Relacja metafizyczna dotyczy dwóch dziedzin. Może ona zachodzić odpowiednio między własnościami mentalnymi i własnościami fizycznymi, czy zdarzeniami mentalnymi i zdarzeniami fizycznymi. Możemy to przedstawić graficznie:

³ Tamże, s. 85.



Scharakteryzowanie za pomocą pojęcia metafizycznego relacji zachodzącej między umysłem a ciałem pozwoli nam na rozwiązanie problemu psychofizycznego. W aparaturze pojęciowej fizykalizmu mamy do dyspozycji następujące pojęcia: identyczność typów, identyczność egzemplaryczna, realizacja fizyczna oraz superweniencja. W następnej części artykułu podamy dokładną charakterystykę wymienionych pojęć. Z kolei również należałoby przedstawić opis relacji zachodzącej między pojęciami i teoriami. Graficznie prezentuje się ona tak:



W literaturze przedmiotu możemy znaleźć następujące pojęcia za pomocą których dokonuje się interpretacji relacji teoretycznej: zastąpienie, derywacja teoretyczna czy superweniencja⁴. Jednakże, jak przyjęliśmy to wcześniej, jeżeli chcemy udzielić odpowiedzi na pytanie, jak powyższe elementy mogą być powiązane, to musimy wpierw przyjąć określone pojęcie do opisu relacji psychofizycznej (metafizycznej). Jeżeli przyjmiemy, że dwie dziedziny są identyczne, to będziemy zmuszeni do przyjęcia jakiejś wersji redukcjonizmu, np. zastąpienia czy derywacji teoretycznej. W innym wypadku, kiedy uznamy że do opisu relacji psychofizycznej nie użyjemy pojęcia podpadającego pod slogan „X nie są czymś więcej niż Y”⁵ – czyli stany mentalne nie są niczym więcej niż

⁴ R. Van Gulick: *Redukcja, emergencja i inne nowsze stanowiska na temat problemu umysł-ciało*. „Przegląd Filozoficzny”, w: *Analityczna metafizyka umysłu*, red. M. Miłkowski, R. Poczobut, wyd. IFiS. Warszawa 2008, s. 155-164.

⁵ Tamże, s. 146.

stany fizyczne – to związek między pojęciami czy teoriami będzie miał charakter antyredukcyjny.

Po dokonaniu przedstawienia problemu umysł– ciało, wskazaniu na jego odmiany i współzależność należałoby scharakteryzować główną tezę fizykalizmu. Pozwoli to nam na poczynienie pierwszego kroku w stronę ustalenia kryterium należności danych pojęć metafizycznych do aparatury fizykalizmu. W niniejszym artykule stanowisko fizykalizmu będziemy charakteryzować za pomocą wcześniej przedstawionego sloganu: „X-nie są niczym więcej niż Y”, gdzie przez X rozumiemy stan mentalny, a przez Y stan fizyczny. Konsekwencją tego hasła jest przyjęcie tezy wspólnej dla różnych wariantów fizykalizmu: wszystko co istnieje, ma naturę fizyczną⁶. Uznanie, że wszystko co istnieje w świecie, jest zbudowane wyłącznie z materii, prowadzi do założenia, że nie występują w świecie inne przyczyny oprócz fizycznych. Wobec tego każde zdarzenie w świecie fizycznym ma swoją przyczynę w innym zdarzeniu fizycznym. Dlatego dla reprezentanta fizykalizmu koniecznością jest przyjęcie zasady mówiącej o domknięciu przyczynowym świata fizycznego. Niniejsze twierdzenie należy potraktować jako fundament fizykalizmu. Ponieważ, gdybyśmy postanowili je odrzucić, to musielibyśmy przyjąć, że obecne teorie fizyczne nie wyjaśniają w pełni świata fizycznego. Przyjęcie innych przyczyn niż fizyczne oznaczałoby odrzucenie zasady domknięcia przyczynowego świata, oraz opowiedzenie się za jakąś wersją dualizmu. Dlatego filozofowie reprezentujący stanowisko fizykalizmu będą musieli założyć, że stany mentalne niczym się nie różnią od stanów fizycznych. Wobec tego, muszą oni do opisu relacji psychofizycznej użyć pojęcia, które scharakteryzuje bliski związek między tym co mentalne, a tym co fizyczne⁷. A także używając tego pojęcia, będą w stanie dać odpowiedź na kwestię z przedeterminowania przyczy-

⁶ J.Kim: *Physicalism, or something near enough*. Princeton University Press, New Jersey, 2005, s. 3.

⁷ W niniejszym artykule ukażemy, że problemy z przyczynowości mentalnej i relacji psychofizycznej są zależne od siebie. Odpowiednia interpretacja relacji psychofizycznej pozwoli na udzielenie odpowiedzi na pytanie, jak przyczyna mentalna i przyczyna fizyczna mogą wywołać ten sam skutek w świecie fizycznym.

nowego, dotyczącej tego jak dwie przyczyny – mentalna i fizyczna – mogą wywołać jeden i ten sam skutek w świecie materialnym.

Metafizyczna aparatura pojęciowa fizykalizmu. Początków stanowiska fizykalizmu we współczesnej filozofii umysłu należy upatrywać w sztandarowych artykułach Feigla i Smarta. Obaj przyjęli identyczność typów. W myśl owego poglądu, określony stan mentalny danego typu jest identyczny z określonym typem pobudzenia neuronów. Stosowane przez nich twierdzenie ma postać równoważności. Między dziedziną i przeciwdziedziną jest wyznaczona relacja jedno-jednoznaczna. Innymi słowy, odczuwanie stanu mentalnego x występuje wtedy i tylko wtedy, gdy x jest określonym typem pobudzenia neuronów. Zaproponowane stanowisko aspirowało do bycia naukowym. Ponieważ tak jak odkryliśmy, że DNA jest identyczne z genami, jak i ciepło to ruch cząsteczek, tak i odkryjemy w przyszłości, że ból to nic innego jak pobudzenie neuronów.

Pojęcie identyczności typów stosowane do opisu relacji psychofizycznej możemy bez problemów przypisać do aparatury reprezentującej metafizyczne pojęcia fizykalizmu. Ponieważ używając pojęcie identyczności typów do charakterystyki relacji stwierdzamy, że stany mentalne niczym się nie różnią od stanów fizycznych. W związku z tym, będziemy mogli dokonać redukcji pojęć mentalnych do pojęć fizykalnych. Potrzebne do tego są prawa psychofizyczne. Będą one pomostem między teoriami, które mogą zostać zredukowane do siebie. Innymi słowy, jeżeli chcemy dokonać redukcji jednej teorii do drugiej teorii, to musimy założyć, że ich predykaty mają wspólny zakres. Oznacza to, że pojęcia z jednej teorii będą współwystępować z pojęciami drugiej teorii. W ten sposób będą tworzyć one prawa psychofizyczne, które umożliwią nam ich redukcję. Warto zwrócić uwagę, że przyjmując identyczność typów, będziemy w stanie odpowiedzieć na wyżej opisany problem z przyczynowością. Otóż na gruncie teorii identyczności typów możemy przyjąć, że przyczyna mentalna jest identyczna z przyczyną fizyczną.

Stanowisko propagujące identyczność typów zostało podważone przez Putnama. Podał on argument z wielorakiej realizowalności. Przyjmuje on w nim, że nie jest możliwe, aby stany mentalne były podporządkowane i identyfikowane przez takie same pobudzenia neuronów

u wszystkich gatunków. Dlatego nie jest możliwe przeprowadzenie redukcji tego, co mentalne do tego, co fizyczne oraz zdefiniowanie predykatów mentalnych predykatami fizycznymi. Według Putnama, przyjęcie identyczności typów oznaczałoby wyrażenie zgody na „szowinizm neuronowy”⁸, w myśl którego każda istota, która nie posiada odpowiednio rozbudowanej sieci neuronów, nie może doznawać ani posiadać przekonań.

Po przeprowadzonej krytyce i ukazaniu słabości pojęcia identyczności typów, dyskusja w filozofii umysłu ożywiła się na nowo. Wprowadzono modyfikację pojęcia identyczności, która miała nie wyznaczać relacji jedno-jednoznacznej, ale jedno-wieloznaczną między swoimi dziedzinami. Relacja miała w większym stopniu dotyczyć poszczególnych egzemplarzy niż określonych typów, np. odczucie bólu P przez osobę O₁ w czasie T₁ jest pobudzeniem neuronu C₁ nie oznacza, że osoba O₂ w czasie T₂ odczuje ból P jako pobudzenie neuronu C₁, lecz jako C₂. Przyjęte założenie zezwala na przyjęcie zupełnie różnych fizycznych realizacji danego stanu mentalnego. Możemy teoretycznie założyć, że ból będzie inaczej realizowany u ssaków, a inaczej u istot pozaziemskich. Miała to być odpowiedź na opisany wcześniej „szowinizm neuronowy”.

Następnym pojęciem wprowadzonym do dyskusji na temat relacji psychofizycznej jest realizacja fizyczna⁹. Poprzez to pojęcie stwierdzamy konieczność fizycznej realizacji stanów mentalnych. Oznacza to, że wszelkie stany mentalne, takie jak przekonania czy pragnienia, nie mogą posiadać нефизycznych realizacji. Toteż za pomocą tego pojęcia możemy opisać ścisłą zależność tego co mentalne od tego co fizyczne. Wprowadzone pojęcie realizacja fizyczna łączono ze stanowiskiem funkcjonalizmu. W stanowisku tym przyjmuje się, że własności mentalne są własnościami wyższego rzędu i są one realizowane fizycznie. W funkcjonalizmie wskazuje się na rolę przyczynową danej własności w systemie. Ta sama funkcja może być realizowana na wiele różnych fi-

⁸ Zob. J. Kim: *Mit nieredukcyjnego fizykalizmu*, w: *Analityczna metafizyka umysłu*, red. M. Miłkowski, R. Poczobut. Warszawa 2008, s. 83-87.

⁹ Zob. R. Poczobut: *Między redukcją a emergencją. Spór o miejsce umysłu w świecie fizycznym*. Wrocław 2009, s. 207-222.

zycznych sposobów. Realizacja fizyczna i funkcjonalizm stały się podstawą teoretyczną powstającej w tamtych czasach kognitywistyki. Głównym założeniem tej syntezy było to, że można badać procesy psychicznie niezależnie od struktury biologicznej.

Pojęciem, o którym sądzono, że może posiadać największy potencjał w opisie relacji psychofizycznej, jest pojęcie superwencji. Wyraża ono ogólną intuicję, że nie ma zmiany na poziomie stanów mentalnych bez zmiany na poziomie stanów fizycznych. Można to wyrazić za pomocą następującej definicji: „Własności typu B superwencją na własnościach typu A, jeśli nie istnieją dwie możliwe sytuacje identyczne pod względem własności typu A, a różniące się własnościami typu B”¹⁰. Na podstawie podanej definicji możemy wyróżnić cztery warianty tego pojęcia. Jeżeli mówimy o jednostkach tudzież światach, to posługujemy się odpowiednio superwencją lokalną lub globalną. Natomiast kładąc nacisk na poszczególne rozumienie „możliwości” będziemy mówić o superwencji logicznej i przyrodniczej.

Superwencja lokalna będzie dotyczyć jednostek. Jeżeli mamy dwie jednostki, które egzemplifikują te same własności A, to będą egzemplifikować własności typu B. Używając obrazowego przykładu: dwa obiekty mające te same własności fizyczne będą miały ten sam kształt. Natomiast superwencja globalna wyraża intuicję Kripkego mówiącą o tym, że jeżeli Bóg podałby wszystkie fakty dotyczące świata fizycznego, to nie potrzebowalibyśmy dodawać niczego, aby zaistniały fakty mentalne. Wobec tego podamy bardziej formalną definicję: „Własności typu B superwencją natomiast globalnie na własnościach typu A, jeżeli fakty typu A na temat całego świata determinują fakty typu B; to znaczy, jeśli nie ma dwóch światów możliwych identycznych pod względem ich własności typu A, lecz różniących się własnościami typu B”¹¹. Bardzo istotna jest tu kwestia nierozróżnialności, tzn. jeżeli mamy światy nierozróżnialne pod względem cech fizycznych, to będą one nierozróżnialne pod względem cech umysłowych.

Następny podział superwencji na logiczny i przyrodniczy ma charakter bardziej modalny. Określamy je w oparciu o ustalone pojęcie ko-

¹⁰ D. Chalmers: *Świadomy umysł*. Warszawa 2010, s. 76.

¹¹ Tamże, s.77.

nieczności. Stosując pojęcie superwencji logicznej chcemy opisać sytuację, którą nie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić, np. kwadratowe koło jest wewnętrznie sprzeczne, więc kwadratowe koło jest logicznie niemożliwe. Z braku wyobrażalności wyprowadza się logiczną niemożliwość. Superwencja logiczna jest oparta na ograniczeniach pojęciowych. W literaturze przedmiotu definiuje się ją następująco: „Własność typu B superwencją logicznie na własnościach typu A, jeśli nie istnieją dwie logicznie możliwe sytuacje identyczne pod względem własności typu A, a różniące się własnościami typu B”¹². Natomiast superwencja przyrodnicza (nomonologiczna) wyraża słabszą relację od superwencji logicznej. Gdyż za jej pomocą opisujemy sytuację, w której mamy dwa zbiory wykazujące systematyczność oraz korelację w świecie przyrody. Jako przykład możemy podać zależność ciśnienia od temperatury i objętości. Opisuje ona zależności ze świata przyrody, ma ona bardziej charakter empiryczny. Podajmy definicję: "własności typu B superwencją przyrodniczo na własnościach typu A, jeśli dwie dowolne możliwe sytuacje mające te same własności typu A mają te same własności typu B”¹³.

Zwolennicy stanowiska antyredukcyjnego fizykalizmu upatrywali w superwencji pojęcia, za pomocą którego możemy wyrazić główną tezę fizykalizmu (wszystko co istnieje, ma naturę fizyczną) razem z poglądem zaprzeczającym możliwości redukcji pojęć mentalnych do pojęć fizykalnych. Dla Kima pojęcie to będzie wyrażało relację która będzie: „nieredukcyjna, tzn. dana dziedzina może być superwencyjna względem innej dziedziny, nie będąc do niej redukowalna”¹⁴ oraz „musi to być relacja zależności: jeśli jedna dziedzina superwencjuje na drugiej, to w pewnym mocnym sensie ta pierwsza jest zależna od drugiej, albo ta druga determinuje pierwszą”¹⁵. Pojęciem, które miało być satysfakcjonujące dla przedstawicieli stanowiska antyredukcyjnego fizykalizmu, jest superwencja globalna. Wyraża ona nieredukcyjną relację zależności. Z tego, że mamy światy które są od siebie nierozróżnialne fizycznie

¹² Tamże, s. 80.

¹³ Tamże, s. 81.

¹⁴ Zob. J.Kim, *Mit nieredukcyjnego fizykalizmu*, s. 88.

¹⁵ Tamże, s. 88.

i umysłowo, nie wynika istnienie praw psychofizycznych. Problem z tym pojęciem polega na tym, że nie można utrzymywać jednocześnie, że relacja może być jednocześnie zależna oraz nieredukowalna. Kim przeciwko stanowisku antyredukcyjnego fizykalizmu stosuje argument, w którym ukazuje, że przedstawiciele tego stanowiska nie mogą wyrażać swoich poglądów za pomocą pojęcia superweniencji globalnej. Wskazuje, że albo muszą oni przyjąć epifenomenalizm, albo dualizm. Argument nazywany jest argumentem z superweniencji.

Rekonstrukcja argumentu z superweniencji. Wspomniany powyżej argument możemy znaleźć w następujących monografiach Kima: *Umysł w świecie fizycznym*¹⁶ oraz *Physicalism, or something near enough*¹⁷. Celem tego argumentu jest wskazanie, że przyjęcie superweniencji globalnej do opisu relacji psychofizycznej prowadzi albo do przyjęcia przedeterminowana przyczynowego, albo do epifenomenalizmu. Pierwsze z wymienionych oznacza akceptację, że zdarzenia fizyczne mogą mieć dwie przyczyny, zarówno fizyczną jak i mentalną. Gdybyśmy przyjęli ten pogląd, to oznaczałoby to odrzucenie przyczynowego domknięcia świata fizycznego, oraz przyjęcie jakiejś wersji dualizmu. Natomiast drugie z wymienionych cechuje się odrzuceniem sprawczości mentalnej, czyli twierdzeniem, że dziedzina mentalna nie jest przyczynowo efektywna. Zatem nie jest możliwe, że może ona wchodzić w związki przyczynowe z dziedziną fizyczną. Toteż Kim za pomocą argumentu z superweniencji ukazuje nam, że nie można interpretować relacji psychofizycznej za pomocą superweniencji globalnej, oraz że jedynymi trafnymi stanowiskami w filozofii umysłu są dualizm oraz monizm (fizykalizm).

Rekonstrukcję argumentu zaczniemy od tego, że zakładamy istnienie dwóch egzemplifikacji własności mentalnych, M_1 i M_2 , oraz przyjęcia, że zachodzi między nimi następująca relacja: że egzemplifikacja własności mentalnej M_1 jest przyczyną egzemplifikacji własności mentalnej M_2 . Za pomocą schematu możemy to przedstawić następująco:

$$M_1 \rightarrow M_2$$

¹⁶ Zob. J.Kim: *Umysł w świecie fizycznym*, s. 39-67.

¹⁷ Zob. J.Kim: *Physicalism, or something near enough*, s. 8-31.

W wyżej przedstawionych definicjach, zakłada się, że egzemplifikacja własności mentalnych M_2 superweniuje na egzemplifikacji własności fizycznej F_2 , czyli musi również założyć, że egzemplifikacja własności fizycznej F_2 jest wyznaczone przez egzemplifikacje własności fizycznej, F_2 :

$$\begin{array}{c} M_1 \rightarrow M_2 \\ \uparrow \\ F_2 \end{array}$$

W związku z tym, jeżeli zwolennicy fizykalizmu antyredukcyjnego posługują się pojęciem superwencji globalnej do opisu relacji psychofizycznej, to stają przed następującym dylematem: czy przyczyną egzemplifikacji własności mentalnej M_2 będzie egzemplifikacja własności M_1 , czy egzemplifikacja własności fizycznej F_2 ?

Próby rozwiązania powyższej kwestii prowadzą do kolejnych dylematów. Gdy uznamy, że egzemplifikacja własności M_1 i egzemplifikacja własności F_2 są jednocześnie przyczyną egzemplifikacji własności M_2 , to powinniśmy również uznać przedeterminowanie mentalne. Zdarzenia fizyczne oprócz przyczyn w innych zdarzeniach fizycznych miałyby też swoje przyczyny w zdarzeniach mentalnych. Oznaczałoby to odrzucenie twierdzenia o przyczynowym domknięciu świata fizycznego. A to w następstwie oznacza przyjęcie jakiejś wersji dualizmu. Na przedstawioną próbę rozwiązania problemu przedstawiciel stanowiska antyredukcyjnego fizykalizmu będzie musiał odpowiedzieć negatywnie, ponieważ jeżeli przyjmuje – charakterystyczną dla fizykalizmu – tezę o przyczynowym domknięciu świata fizycznego, to musi przyjąć również, że przyczyną egzemplifikacji własności fizycznej F_2 jest wyłącznie egzemplifikacja własności fizycznej F_1 .

$$\begin{array}{ccc} M_1 & \rightarrow & M_2 \\ \uparrow & & \uparrow \\ F_1 & \rightarrow & F_2 \end{array}$$

Toteż przyjmując pojęcie superweniencji stwierdzamy, że egzemplifikacja własności amentalnej M_1 jest wyznaczona przez egzemplifikację własności fizycznej F_1 , a egzemplifikacja M_2 jest wyznaczona przez egzemplifikację własności fizycznej F_2 . Natomiast rzeczywisty związek przyczynowy zachodzi między egzemplifikacją własności fizycznej F_1 a egzemplifikacją własności fizycznej F_2 . Dlatego, jeżeli przedstawiciel stanowiska antyredukcyjnego fizykalizmu miałby być konsekwentny, to w oparciu o powyższy argument powinien wyprowadzić wniosek, że związki przyczynowe zachodzą jedynie pomiędzy własnościami fizycznymi. Natomiast tym, co zachodzi pomiędzy własnościami mentalnymi, są jedynie regularności. Oznaczać to będzie przyjęcie stanowiska epifenomenalizmu. Głosi ono, że dziedzina mentalna nie jest przyczynowo sprawcza. A w wypadku stanowiska antyredukcyjnego fizykalizmu kluczową tezą jest przyjęcie przyczynowej sprawczości dziedziny mentalnej.

Analiza poglądów Kima. Po opisanii problemu psychofizycznego i stanowiska fizykalizmu przedstawiliśmy i zestawiliśmy pojęcia metafizyczne, które są zaliczane do aparatury pojęć fizykalizmu. Teraz przejdźmy do charakterystyki poglądów Kima. Na podstawie przeprowadzonych analiz uporządkujemy wcześniej wymienione pojęcia z aparatury pojęć fizykalizmu. Rezultatem owej analizy będzie wniosek, że jeżeli chcemy reprezentować poglądy i główną tezę fizykalizmu, to należy przyjąć do opisu relacji psychofizycznej pojęcie identyczności typów.

Reprezentowane przez Kima stanowisko zalicza się pod wyżej przedstawiony slogan: „X nie są czymś więcej niż Y”. Wobec tego, będzie utrzymywał tezę charakterystyczną dla fizykalizmu, że cały świat ma wyłącznie naturę fizyczną. Natomiast w kwestiach pojęciowych zakłada redukcję pojęć mentalnych do pojęć fizykalnych. Jednakże inaczej niż w wypadku zwolenników identyczności typów, odrzuca on model redukcji w ujęciu Nagla, uznając go za wadliwy¹⁸. Upatruje on w nim źródło zamieszania w dyskusji. Będzie też promował model redukcji funkcjonalnej. Jednakże zanim przejdziemy do bardziej szczegó-

¹⁸ Zob. J. Kim: *Umysł w świecie fizycznym*, s. 100-108. Szczegółowa analiza odrzucenia modelu redukcji w ujęciu Nagla przekracza ramy niniejszego artykułu.

łowego opisu modelu redukcji funkcjonalnej, to najpierw opiszemy stosunek Kima do pojęć metafizycznych z aparatury pojęć fizykalizmu.

Kim w przedstawionym argumencie z superweniencji ukazuje, że pojęcie superweniencji globalnej zakłada relację zależności i brak redukcji. Nie jest pojęciem, które można byłoby użyć do wyjaśnienia relacji psychofizycznej. Dlatego należałoby zadać następujące pytanie: jak Kim interpretuje na gruncie swojej filozofii pojęcie superweniencji? W swoich monografiach – *Umysł w świecie fizycznym* oraz *Physicalism, or something near enough* – stwierdza, że to pojęcie służy jedynie do zdefiniowania minimalnego fizykalizmu oraz do sformułowania problemu psychofizycznego¹⁹. Zatem nie będzie ono pełnić funkcji wyjaśniającej. Wyraża ono idee: „która może być podzielana przez wiele różnych stanowisk na temat problemu umysł i ciała; od skrajności redukcyjnego fizykalizmu typów, z jednej strony, do skrajności dualistycznego emergentyzmu – z drugiej. Dla kontrastu, superweniencja umysłu i ciała jest sprzeczna z bardziej skrajnymi formami dualizmu, takimi jak dualizm kartezjański (...). W ten sposób superweniencja umysłu i ciała może służyć jako użyteczna linia podziału: może być traktowana jako definiująca minimalny fizykalizm”²⁰. Wobec tego, jeżeli to pojęcie może być używane przez przedstawicieli różnych poglądów w filozofii umysłu, to superweniencja według Kima: „nie jest metafizycznie «głębką» relacją; jest wyłącznie «fenomenologiczną» relacją wyrażającą wzorce współmierności własności, które prawdopodobnie stanowią manifestacje pewnych głębszych zależności”²¹.

Wobec powyższego możemy stwierdzić, że na gruncie filozofii Kima pojęcie superweniencji nie powinno służyć do wyjaśnienia tego, jak dziedzina mentalna ma się do dziedziny fizycznej, lecz do sformułowania problemu psychofizycznego. Innymi słowy, służy ono do wyrażenia zachodzących systematycznych korelacji pomiędzy dziedziną mentalną a dziedziną fizyczną. Kim w swoim dyskursie filozoficznym bę-

¹⁹ J. Kim: *Umysł w świecie fizycznym*, s. 23-24.

²⁰ Tamże, s. 24.

²¹ Tamże, s. 23.

dzie traktował pojęcie superwencji jako takie, które: „Formułuje jedynie wzorzec współmierności pomiędzy własnościami mentalnymi i fizycznymi oraz wskazuje na istnienie relacji zależności między nimi. Superwencja zachowuje jednak milczenie na temat natury owej relacji”²².

W artykule przedstawiliśmy rekonstrukcję argumentu z superwencji. W argumencie tym Kim wykazał, że stanowisko antyredukcyjnego fizykalizmu sformułowane za pomocą pojęcia superwencji globalnej nie jest stanowiskiem spójnym. Nie jest możliwe utrzymywanie jednocześnie relacji zależności oraz braku redukcji. Jeżeli zwolennicy tego poglądu mieliby być konsekwentni, to mieliby wybierać między dualizmem a monizmem. W rezultacie Kim umniejszają rolę superwencji. Sprowadza ją do formułowania zależności. Natomiast uważa, że ową zależność najodpowiedniej wyjaśnia pojęcie realizacji fizycznej: „Jeżeli zatem $\langle P_1, \dots, P_N \rangle$ jest realizacją $\langle M_1, \dots, M_N \rangle$ w tym sensie, że każdy element P_i jest realizatorem M_i , to wynika stąd, że zbiór elementów M jest superwencyjny względem zbioru elementów P . Realizacjonizm fizyczny pociąga więc za sobą tezę o superwencji”²³. Wobec tego, przy udziale pojęcia realizacjonizmu fizycznego można wyjaśnić zachodzącą korelację między tym, co mentalne a tym, co fizyczne.

Na podstawie powyższego możemy dojść do wniosku, że każdy, kto przyjmuje realizacjonizm fizyczny, musi również założyć superwencję. Toteż pojęcie realizacjonizmu fizycznego wyraża o wiele „głębszą” zależność metafizyczną niż superwencja. Kim po odpowiednim zestawieniu tych pojęć, mógł sformułować model redukcji funkcjonalnej. Procedurę redukcji zastosowaną w modelu możemy opisać za pomocą trzech kroków: a) odpowiednia funkcjonalizacja własności mentalnej, b) znalezienie realizatora odpowiedzialnego za wykonywanie danej funkcji przyczynowej, c) budowy teorii wyjaśniającej realizację danej funkcji. Wymienione punkty b) i c) będą domeną nauk przyrodniczych. Dlatego pominiemy ich dalszą analizę. Natomiast podpunkt a) jest interesujący dla dyskursu filozoficznego, ponieważ na podstawie dokonanej funkcjonalizacji własności mentalnej będzie można wyprowadzić twierdzenie

²² Tamże, s. 23.

²³ Tamże, s. 33.

o identyczności. Dlatego uczynimy to przedmiotem dalszych rozważań. Funkcjonalizację własności mentalnej możemy rozpisać na poszczególne punkty:²⁴

1. Najpierw należy dokonać odpowiedniej interpretacji własności mentalnej. Własność traktuje się jako relacyjną, czyli taką, która wchodzi w związki z innymi własnościami;
2. Po dokonanej interpretacji, można traktować własność mentalną jako własność drugiego rzędu;
3. Po ujęciu własności mentalnej jako własności drugiego rzędu, będziemy mogli ją scharakteryzować jako taką, która podpada pod związki przyczynowo-skutkowe;
4. Dlatego własność mentalna staje się własnością o takich to a takich potencjałach przyczynowych;
5. Własność fizyczna okazuje się dokładnie tą własnością, która spełnia przyczynową charakterystykę, pod którą podpada własność mentalna;

Z przedstawionych powyżej kroków można wyprowadzić wniosek, w którym stwierdzić można, że własność mentalna jest identyczna z realizatorem, ponieważ będzie podpadać pod charakterystykę przyczynową realizatora. Jeżeli tak jest i mamy być konsekwentni, to powinniśmy uznać, że:

6. Między własnością mentalną a własnością fizyczną zachodzi identyczność²⁵.

Po tym, jak przedstawiliśmy poszczególne kroki redukcji w modelu redukcji funkcjonalnej oraz wyjaśnieniu, czym jest funkcjonalizacja własności mentalnych, proponuje wrócić do pytania postawionego we wstępie niniejszego artykułu: jeżeli każde zdarzenie fizyczne posiada

²⁴ Tamże, s. 108-109.

²⁵ Tamże s. 109. „Funkcjonalna konstrukcja własności redukowanej wyjaśnia, dlaczego zachodzi korelacja $M \leftrightarrow P$, a zarazem stanowi uzasadnienie dla identyczności $M=P$. Daje również satysfakcjonujące odpowiedzi na kwestię wyjaśniania oraz kwestię ontologiczną, które powstają w odniesieniu do surowych praw pomostowych, nie wspomaganych przez identyczność. Jestem przekonany, że większość wypadków redukcji międzypoziomowej odpowiada modelowi, który właśnie zarysowałem”.

przyczynę fizyczną, to jak jest możliwe, że posiada ono również przyczynę mentalną?

W powyższym pytaniu postawiony jest problem dotyczących dwóch niespójnych ze sobą założeń. Są nimi jednoczesne utrzymywanie przyczynowości mentalnej oraz tezy o przyczynowym domknięciu świata fizycznego. Wobec tego, po tym jak przedstawiliśmy analizę i uznaliśmy, że pojęcie superweniencji może wyrażać jedynie korelację zachodzącą między dziedziną mentalną i dziedziną fizyczną, ową korelację możemy wyjaśnić używając pojęcia realizacji fizycznej. Po przedstawieniu modelu redukcji funkcjonalnej i wyprowadzeniu z tego modelu twierdzenia o zachodzącej identyczności psychofizycznej. Nasza odpowiedź będzie brzmiała: te dwa założenia mogą być spójne, ponieważ przyczynowość mentalna jest identyczna z przyczynowością fizyczną. Innymi słowy, to co mentalne jest identyczne z tym, co fizyczne.

Na podstawie zarysowanego modelu redukcji funkcjonalnej możemy stwierdzić, że według Kima najodpowiedniejszym pojęciem jest identyczność. To ono najstosowniej opisuje relację psychofizyczną. W ten sposób możemy również wyjaśnić przyczynowość mentalną. Odpowiedź na pytanie oto jak dwie przyczyny – mentalna i fizyczna – mogą wywoływać ten sam skutek w świecie. Otóż, przyczyna mentalna jest przyczyną fizyczną²⁶. Założenie o identyczności tego co mentalne, a tego co fizyczne upraszcza nam ontologię i rozwiązuje trapiące nas problemy filozoficzne.

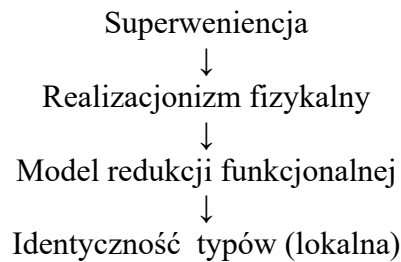
W tym miejscu należałoby sformułować pytanie: jakie pojęcie identyczności Kim przyjmuje na gruncie swojej filozofii? Czy jest gotów przyjąć identyczność typiczną, czy identyczność egzemplaryczną? W artykule *Mit nieredukcyjnego fizykalizmu* możemy znaleźć uwagę, że realizacjonizm fizykalny pociąga za sobą gatunkowo specyficzną redukcję²⁷. Oznacza to, że identyczność typów zachodzi w obrębie

²⁶ Tamże, s. 126. „Jak właśnie zobaczyliśmy, funkcjonalizacja własności mentalnych umożliwia im uniknięcie argumentu z superweniencji. Zgodnie z bronionym tutaj poglądem, funkcjonalne własności mentalne okazują się – przy założeniu wielorakiej realizacji – przyczynowo heterogeniczne, ale nie przyczynowo bezsilne”.

²⁷ Zob. J. Kim: *Mit nieredukcyjnego fizykalizmu*, s. 86-87.

danego gatunku. Nie będzie mieć ona wymiaru globalnego. Dlatego możemy formułować prawa psychofizyczne o charakterze lokalnym. Jest to redukcja, która ogranicza się do określonych jednostek o wspólnej strukturze neuronalnej. Według Kima: „redukcje lokalne» są nie tylko w psychologii, lecz i w całej nauce, regułą, a nie wyjątkiem. Tak czy inaczej, jest to wiarygodny obraz tego, co faktycznie dzieje się w neurobiologii, psychologii fizjologicznej, neuronauce poznawczej itp.”²⁸. Również w swojej monografii *Umysł w świecie fizycznym* opowiada się za identycznością typiczną rozumianą lokalnie. W odpowiednich miejscach możemy znaleźć bardziej formalne opisy gatunkowo specyficznej redukcji: „Redukcja polega na identyfikacji M z jej realizatorem P_i , relatywnie do gatunku lub branej pod uwagę struktury (również relatywnej względem świata odniesienia). W ten sposób, M jest P_1 w gatunku 1, P_2 w gatunku 2 itd.”²⁹.

Przytoczone powyżej fragmenty sugerują, że Kim do opisu relacji psychofizycznej przyjmuje identyczność typów rozumianą lokalnie. Jak wcześniej wskazaliśmy, odpowiednie zestawienie superweniencji z realizacją fizykalną umożliwia sformułowania modelu redukcji funkcjonalnej. Konsekwencją takiego modelu redukcji jest przyjęcie pojęcia identyczności typów. Na podstawie zaprezentowanej analizy schemat jest następujący:



Podsumowanie. W niniejszym artykule stanowisko Kima potraktowaliśmy jako charakterystyczne dla nurtu fizykalizmu. Na podstawie analizy jego poglądów możemy stwierdzić, że dla stanowiska fizykalizmu najbardziej stosowanym pojęciem do opisu relacji psycho-

²⁸ Tamże, s. 86

²⁹ J.Kim: *Umysł w świecie fizycznym*, s. 120.

fizycznej jest pojęcie identyczności typów (lokalne). W artykule, po dokonaniu analizy pojęć z aparatury pojęć fizykalizmu, mogliśmy uzasadnić tezę Kima. Aczkolwiek warto zwrócić uwagę, że pojęcie realizacji fizykalnej, które po argumentie z wielorakiej realizowalności, początkowo służyło do sformułowania stanowiska antyredukcyjnego fizykalizmu. Kim użył przy formułowaniu modelu redukcji funkcjonalnej, ukazując, że jest to pojęcie, które może być stosowane również przez reprezentantów stanowiska redukcjonizmu. Przedstawiony w artykule model redukcji funkcjonalnej łączy pracę filozofów i naukowców. W literaturze reprezentującej pogranicze nauki i filozofii możemy znaleźć wiele argumentów mogących potwierdzać intuicje Kima. Ukazują one, że argument z wielorakiej realizacji sugerujący „szowinizm gatunkowy” zaprezentowany przez Putnama jest mało wiarygodny. Ich autorzy wskazują na badania nad neuronami lustrzanymi, których konsekwencją jest przyjęcie identyczności typów³⁰. Współcześnie mówi się nawet o heurystycznej tożsamości jakościowej³¹. Jako argument podaje się analizę przetwarzania wzrokowego. Autorzy wskazują, że przyjęcie tożsamości między procesami psychicznymi a zawansowanymi mechanizmami neuronalnymi przyczyni się do zwiększenia wiedzy na temat psychologii, niż propagowanie podejścia zasugerowanego przez Putnama, według którego możemy badać procesy poznawcze niezależnie od ich biologicznego podłoża³². Dlatego model redukcji funkcjonalnej, który został sformułowany po odpowiednim zestawieniu pojęć superweniencji i realizacji fizycznej, a którego skutkiem jest przyjęcie do opisu relacji

³⁰ Zob. W. Bechtel, J. Mundale: *Multiple realizability revisited: Linking cognitive and neural states*. „Philosophy of Science” 66 (2), 1999, s. 175-207 oraz T. W. Polger: *Natural Minds*. Cambridge, Mass., MIT Press, 2004.

³¹ Zob. W. Bechtel, R. N. McCauley: *Heuristic identity theory (or back to the future): The mind-body problem against the background of research strategies in cognitive neuroscience*. „Proceeding of the 21st Meeting of the Cognitive Science Society”, 1999, Mahwah, NJ, Erlbaum, s. 67-72.

³² Zob. H. Putnam: *Funkcjonalizm – kognitywistyka czy fantastyka naukowa?*, w: *Analityczna metafizyka umysłu*, red. M. Miłkowski, R. Poczobut. Warszawa 2008, s. 83-87. Warto zauważyć, że w ostatnich latach Putnam do swojej propozycji odnosi się krytycznie.

psychofizycznej identyczności typów, może być najbliższą praktyką naukowej. A stanowisko Kim może oddać jej metafizycznego ducha.

Summary

In the paper I do analysis notions from physicalism: identity, supervenience, realization physicalism. In the first section I show how say about relation between mind and body. I say about history mind-body problem in philosophical analytic. In the second half of the paper I investigate a place of identity among other notions. I show how Jaegwon Kim use this notion. I argue a view Kim about body-mind problem is representative for physicalism.

Key words: Jaegwon Kim, physicalism, mind-body problem, type physicalism, supervenience functional reductionism.